

Fundusze emerytalne *Nie warto oceniać efektywności OFE na podstawie wyników w krótkim okresie*

Generali nigdy nie zawodzi

Od dłuższego czasu najmniejsze na rynku fundusze emerytalne poprawiają swoje wyniki. Imponuje także Generali, który zawsze wypada dobrze

KATARZYNA OSTROWSKA

Co kwartał w podsumowaniach działalności funduszy emerytalnych chwalimy Generali OFE za stabilność dobrych wyników. Nie inaczej jest obecnie. Nawet zmiana w składzie zarządzających pieniędzmi w tym funduszu nie zmieniła tej sytuacji. Generali z reguły zajmuje wysokie pozycje we wszystkich zestawieniach, czy to kwartalnych, czy obejmujących dłuższe okresy, choć nigdy nie był pierwszy.

Sugerowanie się wynikami funduszy emerytalnych osiągniętymi w krótkim okresie (pół roku, dwa lata) nie jest dobre. Takich poucza-

jących przykładów mieliśmy już wiele. Weźmy AIG czy Pocztylion. Nie miały udanego startu i w pierwszym okresie działalności były zwykle w połowie lub nawet na końcu zestawień. Od pewnego czasu systematycznie pną się w górę. Z drugiej zaś strony mamy casus Nordei (dawne Sampo). Od początku działalności fundusz ten osiągał bardzo dobre wyniki, a teraz idzie mu zdecydowanie gorzej. Podobnie było z Allianz. Skutecznie inwestował w początkowym okresie działalności, a w ciągu kilku ostatnich lat miał spore kłopoty, które być może są już za nim.

Takie przykłady dowodzą jedynie, że warto przez dłuższy czas

analizować wyniki, gdy planuje się zmienić fundusz na inny. Zwłaszcza że przejście do konkurencji wiąże się zwykle z koniecznością pokrycia wyższych opłat. Ten manewr, zwłaszcza do końca 2013 r., nie ma sensu. Od 2014 r. wysokość np. opłaty od składki będzie taka sama dla starych klientów i dla tych, którzy dopiero podpisują umowy.

Wybór dobrego funduszu ma zasadnicze znaczenie dla wysokości naszej emerytury, ale gdy oszczędza się przez 20 czy 40 lat, dwa czy nawet pięć lat słabszych wyników to jeszcze nie dramat. Oczywiście, jeśli ktoś ma tylko kilka lat do emerytury i jest w funduszu, który stale ma słabsze wyniki niż konkurencja, powinien pomyśleć o zmianie. Ale i tak decyzję musi podejmować rozważnie. Historyczne wyniki nie zawsze bowiem udaje się powtórzyć w przyszłości.

Dotychczasowe wyniki funduszy emerytalnych są dobre. OFE zarabiają sporo powyżej inflacji. Jeśli dalej będą tak skutecznie pomnażać pieniądze swoich klientów, już za kilka lat wielkość oszczędności zgromadzonych w funduszach zrówna się ze środkami odkładanymi w ZUS. A przecież nasze składki do ZUS są wyższe.

Nowy system emerytalny został jednak tak skonstruowany, że każdy powinien dodatkowo oszczędzać. Emerytura z ZUS oraz OFE, nawet najlepiej inwestującego pieniądze, ma gwarantować jedynie świadczenie na podstawowym poziomie. Będziemy więc otrzymywać maksymalnie 60 proc. ostatniej pensji. W gorszej sytuacji są zwłaszcza kobiety, które krócej od mężczyzn pracują, mają dużo okresów nieskładkowych i do tego dłużej żyją. One mogą dostać np. tylko 40 proc. zarobków.

Bez dodatkowego oszczędzania może się okazać, że na emeryturze nie będziemy w stanie utrzymać naszego domu lub mieszkania, a nawet nowoczesnego samochodu.

Wyniki funduszy emerytalnych, opinie specjalistów, przydatne informacje s. 2 i 3

Najlepsze fundusze emerytalne

1. **OTWARTY FUNDUSZ EMERYTALNY POLSAT**

Stoпа zwrotu, w proc.*

39,0

Powrócił do ścisłej czołówki. Najlepszy w ciągu ostatnich 12 miesięcy
2. **ING NATIONALE-NEDERLANDEN**

67,3

Od początku roku wypada trochę słabiej, ale wciąż w gronie liderów w długim okresie
3. **GENERALI**

67,0

Najbardziej stabilnie ze wszystkich funduszy pomnaża pieniądze klientów

* zmiana wartości jednostki rozrachunkowej w okresie: czerwiec 2010 r. - czerwiec 2016 r.



PRZEZ OFE

Przy wyborze OFE nie ma znaczenia wysokość opłaty pobieranej od składki. W ustawie o funduszach emerytalnych są zapisane jej maksymalne procentowe limity. Większość funduszy ustaliła więc tę opłatę na górnym poziomie. Każdy nowo przystępujący klient, bez względu na fundusz, płaci więc do końca 2010 r. 7 proc. od wartości każdej swojej miesięcznej składki. Wyjątkiem jest OFE Allianz, który pobiera w tym okresie mniej — 4 proc.

Nieco inaczej jest z opłatą za zarządzanie środkami. Jej procentowa wysokość też jest ustalona w ustawie, ale spada wraz ze wzrostem wartości aktywów, jakimi zarządza fundusz. Z tego punktu widzenia opłaca się być członkiem największych funduszy emerytalnych (CU, ING NN, PZU Złota Jesień). Są też takie, np. AIG i Generali, które ustaliły niskie limity kwotowe; pobierają one co miesiąc np. 0,045 proc. wartości aktywów, ale nie więcej niż wartość wyrażona w złotych, zapisana w

statucie; opłaty w tych OFE są niższe. Trzeba jednak pamiętać, że limity kwotowe będą obowiązywać tylko do 2010 r. Warto zwrócić uwagę, że fundusze emerytalne pobierają nieco wyższe opłaty od składki w porównaniu z funduszami inwestycyjnymi, ale sporo niższe za zarządzanie aktywami. Obecnie w większości OFE opłata za zarządzanie wynosi 0,045 proc. miesięcznie, czyli 0,54 proc. rocznie. Fundusze inwestujące w akcje pobierają zaś od 2 do nawet 5 proc. w skali roku.